

Sprawozdanie z lustracji terenowej rezerwatu przyrody „Świdwie” i opinia w spornej sprawie zagospodarowania turystycznego

W dniu 14 kwietnia 2000 r. lustrowałem rezerwat przyrody „Świdwie” w towarzystwie: p. Doroty Radziwiłł z Departamentu Leśnictwa, Ochrony Przyrody i Krajobrazu Ministerstwa Środowiska, p. Tadeusza Muto – przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody w Szczecinie, p. Wojciecha Zyski – Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Szczecinie i p. Przemysława Zyski – strażnika rezerwatu.

Przedmiotem lustracji były:

- 1) poletko recepcyjne przy wejściu do rezerwatu: z parkingiem, trzema wiatami, ocembrowanym paleniskiem i ogrodzeniem z furką;
- 2) strażnica z wieżą obserwacyjną, przystanią dla łodzi strażnika i prowadzącym do niej pomostem oraz odcinek ścieżki idącej po grobli;
- 3) pawilon edukacyjny obok Stacji Ornitologicznej Instytutu Ekologii PAN;
- 4) przepompownia oraz kanały i zastawki regulujące przepływ wody;
- 5) drogi i ścieżki prowadzące do rezerwatu i tereny wokół niego przejęte przez Zarząd Parków Krajobrazowych Dolnej Odry, opiekujący się także tym obiektem.

Zapoznałem się z następującymi dokumentami i opiniami:

- zarządzeniem ministra o powołaniu rezerwatu w 1988 r.,
- Listem otwartym do Miłośników Przyrody i Apelem do Wojewody Zachodniopomorskiego (niedatowane),
- pismem Wojewody Zachodniopomorskiego z dn. 14.01.1999 r. do Głównego Konserwatora Przyrody i z dn. 26.02.1999 r. do prof. L. Agapowa,
- pismem Zachodniopomorskiego Towarzystwa Ornitologicznego z dn. 3.03.1999 r. do dyrektora Departamentu Leśnictwa, Ochrony Przyrody i Krajobrazu,
- pismem prof. M. Ciaciury z dn. 23.07.1999 r. do Głównego Konserwatora Przyrody,
- opinią prof. L. Tomiałojcia o sposobie zagospodarowania rezerwatu z dn. 11.12.1999 r.,
- pismem prof. L. Agapowa z dn. 3.02.2000 r. do Wojewody Zachodniopomorskiego,
- Listem otwartym do biologów i przyrodników... p. R. Czeraszkiwicza z dn. 23.03.2000 r.

Przeprowadziłem rozmowę z p. B. Migdałką, Dyrektorką Parków Krajobrazowych Dolnej Odry, korzystałem też z własnych notatek sporządzonych w czasie wizyty w rezerwacie w latach osiemdziesiątych.

Na życzenie Departamentu Leśnictwa, Ochrony Przyrody i Krajobrazu sporządziłem następującą opinię:

Przedmiot opinii

Przedmiotem niniejszej opinii jest stan ochrony przyrody w rezerwie przyrody „Świdwie” oraz ocena zgodności wykonanych na tym obszarze inwestycji z celami ochrony przyrody i funkcjami rezerwatu. Nie jest przedmiotem opinii spór pomiędzy niektórymi organizacjami ekologicznymi a wojewódzką administracją ochrony przyrody.

Stan ochrony przyrody w rezerwacie przed wykonaniem inwestycji

Według autorów dzieła *Ostoje ptaków w Polsce* (OTOP, Gdańsk 1994) jezioro Świdwie nie było wolne od zagrożeń: *Zagrożeniem ostoi są odwodnienia prowadzone na terenach przyległych, a także zanieczyszczenia pochodzenia rolniczego, powodujące silną eutrofizację wód jeziora* (s. 43). Czynniki te godzą w podstawy funkcjonowania ekosystemu jeziora i w dłuższej perspektywie zagrażają jego istnieniu. Inne szkodliwe oddziaływania to kłusownictwo rybackie i łowieckie oraz niekontrolowana penetracja terenu – dzika turystyka, nierzadko połączona z biwakowaniem. Dość prymitywne i zużyte urządzenia w postaci strażnicówki bez wygod i wieży obserwacyjnej nie dawały należytego oparcia strażnikom rezerwatu, nie ułatwiały prowadzenia działalności edukacyjnej i nie budziły u osób przybywających do rezerwatu szacunku dla sposobu sprawowania opieki nad rezerwatem. Rezerwat był i jest odwiedzany nie tylko przez ornitologów, lecz i wielu turystów pragnących po prostu kontaktu z przyrodą lub spodziewających się zobaczyć coś niezwykłego w tym znanym obiekcie.

Ocena wykonanych inwestycji

W ocenie wykonanych inwestycji podzielam wspomnianą wyżej opinię prof. L. Tomiałojcia. Ze swojej strony dodam następujące uwagi:

- wykonane urządzenia są zgodne z celami ochrony przyrody i funkcjami rezerwatu, eliminują bowiem podstawowe zagrożenia związane z bilansem wodnym jeziora i wydatnie ograniczają pozostałe zagrożenia, wynikające z kłusownictwa i żywiłowej turystyki,

- w stosunku do wielkości rezerwatu (891 ha) zajmują znikomo małą powierzchnię i rozmieszczone są racjonalnie, w zasadzie poza granicą rezerwatu,

- wykonane są z miejscowego materiału (drewno, kamień, trzcina), solidnie i estetycznie.

Jak zwykle, ingerencja w przyrodę, choćby w najszczytniejszych celach, pociąga za sobą pewne szkody. O celowości działań decyduje jednak proporcja korzyści do strat. W przypadku rezerwatu Świdwie korzyści są bez porównania większe od strat:

1. Wykazano dbałość o ochronę przyrody i o korzyści dla osób zwiedzających rezerwat w sposób budzący podziw i szacunek. Poletko recepcyjne umożliwia zorganizowanie zwiedzania rezerwatu i korzystanie z wieży widokowej oraz kładki pod kontrolą strażnika. Kamienne ocebrowanie miejsca na ewentualne ognisko, mające 0,5 m wysokości ponad grunt, znacznie ogranicza niebezpieczeństwo przeniesienia ognia na trzcinowisko i wyklucza sytuowanie ogniska w dowolnym miejscu. Do tego poletka recepcyjnego, które jest w zasadzie jedynym miejscem dostępu turystów do rezerwatu, prowadzi nieutwardzona droga gruntowa, nie zachęcająca do wycieczek samochodowych. Ci jednak, którzy przyjadą samochodem, znajdują się w otoczeniu, które dyscyplinuje zachowanie się ludzi: jest miejsce dla zaparkowania samochodu, są stoły i zadaszenia, tablica informacyjna, estetyczne ogrodzenie, kosze na odpadki. Nie tylko pogadanki, ale też sposób udostępnienia rezerwatu działają wychowawczo i rozwijają wrażliwość na ochronę przyrody.

2. Nie jest możliwe zamknięcie rezerwatu przed turystami, niewykonalna jest bowiem ciągła kontrola prawie 900-hektarowego obszaru. Nie byłaby też celowa, gdyż udostępnienie obszarów chronionych do zwiedzania jest podstawowym warunkiem zyskania społecznej akceptacji dla ochrony przyrody. Nie tylko więc naukowcy i nie jedynie ornitolodzy będą przychodzić do rezerwatu. Powszechne doświadczenie wskazuje, że niezorganizowane zwiedzanie obszarów chronionych przynosi większe szkody niż poświęcenie części obszaru chronionego na cele recepcyjne po to, by zapewnić spokój i bezpieczeństwo całej reszcie obszaru. Z tego powodu uważam, że zarzuty stawiane administracji rezerwatu z powodu budowy wieży widokowej, strażnicówki, kładek i poletka recepcyjnego są niesłuszne i małoistotne.

3. Najważniejsza dla rezerwatu sprawa: zapewnienie przepływu przez jego obszar czystej wody oraz podniesienie i ustabilizowanie jej poziomu – została przeprowadzona skutecznie kosztem zmiany stosunków wodnych dość daleko poza obiektem. Ściągnięto wodę z obszaru niegdyś zmeliorowanego, a obecnie zajętego przez zabagnione łąki, i przerzucono na obszar tzw. gytowiska, czyli dna dawnego jeziora, które uległo zładowaceniowi i zarosło lasem. Na gytowisku woda ulega procesowi samooczyszczania i dwoma kanałami, z progami i zastawkami, grawitacyjnie spływa do jeziora Świdwie. Wpłynęło to w istotny sposób na roślinność i faunę obydwu obszarów: odwodnionego i nawodnionego. Potrwa jakiś czas, nim roślinność i fauna dostosują się do nowych warunków. Istotne jest to, iż była to jedyna możliwość poprawy bilansu wodnego najcenniejszego obszaru – Świdwia. Zapewne można byłoby wykonać niektóre prace melioracyjne (kanały i rowy) w sposób mniej widoczny i bez użycia płyt betonowych. Sama przepompownia jest zautomatyzowana, ukryta pod ziemią, położona na uboczu, a ponowna melioracja wspomnianych wyżej łąk przeprowadzona została zgodnie z życzeniami właścicieli i zarządców gruntów.

Konkluzja opinii

Zagospodarowanie rezerwatu przyrody Świdwie oceniam pozytywnie. W tym co zrobiono – i jeszcze zamierza się zrobić – dla poprawy warunków życia ptaków (np. poletka zerowiskowe, przejmowanie na rzecz ochrony przyrody gruntów od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa), widzę autentyczną i szczerą troskę o ochronę przyrody. Wszystkie niedociągnięcia są tu mało ważne w stosunku do uzyskanych efektów; niektóre z nich mogą być zresztą usunięte zgodnie z sugestiami prof. L. Tomiałojcia. Administracji ochrony przyrody w woj. szczecińskim należy podziękować i wyrazić uznanie za to, co zrobiła (oszczędzając przy tym budżet państwa), a nie nękać kolejnymi pismami.

Sądzę, że podstawę konfliktu o sposób ochrony Świdwia – poza relacjami interpersonalnymi – stanowi to, że nie opracowano w porę planu ochrony rezerwatu i w związku z tym nie było procedury uzgodnień i zatwierdzenia projektów działań. Ten fakt ośmiela niektóre osoby do kwestionowania legalności tych działań. Należy więc w miarę szybko opracować plan ochrony, a w nim m.in. określić warunki i zakres udostępnienia rezerwatu dla: pracowników naukowych, ornitologów-amatorów, uczestników edukacji ekologicznej i turystów, a także ocenić wpływ na faunę dokonanego zagospodarowania.

Łódź, 18.04.2000 r.

Przewodniczący
Komisji Parków Narodowych i Rezerwatów PROP
prof. dr hab. Romuald O l a c z e k

OCHRONA ROŚLIN

Stanowisko języcznika zwyczajnego *Phyllitis scolopendrium* w okolicy **Rożnowa**

We wrześniu 1985 r. nad Jeziorem Rożnowskim jeden z autorów [W.P.] natrafił na kilkanaście okazów rzadkiej i chronionej paproci, języcznika zwyczajnego *Phyllitis scolopendrium*. Po 15 latach (2000 r.), kierując się jego wskazówkami drugi z autorów [Ł.W.] odnalazł w wymienionej okolicy najprawdopodobniej to samo stanowisko. Zasługuje ono na odnotowanie, ponieważ najbliższe, jak dotąd, opublikowane miejsca występowania języcz-